DZIŚ 6 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A' . Nr 168 (2207) — Rzeszów, 16 lipca 1956 r. Cena 20 gr

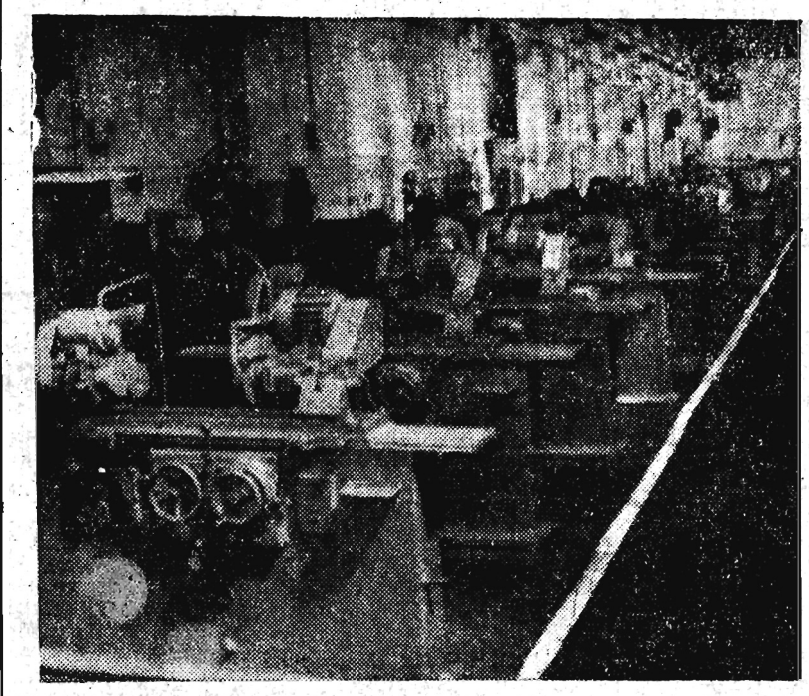

Produkujemy nowoczesne szlifierki

Na zdjęciu: Fragment hali montażowej szlifierek SJW-1000 i 1-SMH w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi. CAF — fot. Mottl

Na zaproszenie Brytyjskiego Towarzystwa Przyjaźni z Polską wyjechało do Anglii 20 członków zespołu pieśni i tańca WDK w Łodzi oraz zespołu łódzkich zakładów im. Strzelczyka. W przeddzień wyjazdu odbył się pożegnalny występ w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na zdjęciu: Suita śląska.

CAF — fot. Dąbrowiecki

R. Piotrowski *odznaczony orderem* „Sztandar Pracy" I klasy

Za zasługi w pracy państwowej i społeczno-politycznej oraz w długoletniej pracy zawodowej w dziedzinie budownictwa — Rada Państwa nadała order „Sztandar Pracy" I klasy ministrowi **Romanowi Piotrowskiemu**

Mianowanie pierwszych zastępców *ministra budownictwa*

W związku z połączeniem resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli w jedno Ministerstwo Budownictwa, prezes Rady Ministrów powołał dotychczasowych ministrów tych resortów — **Czesława Bąbińskiego i Romana Piotrowskiego** na stanowiska pierwszych zastępców ministra budownictwa.

Piłkarze czescy *w Rzeszowie*

W dniu wczorajszym piłkarze Preszowa przybyli do Rzeszowa.

A oto kilka informacji o drużynie gości:

Województwo Preszów reprezentować będzie I ligowa drużyna „Tatran". Po zakończeniu rundy wiosennej „Tatran" zajmuje w I lidze VII miejsce. W składzie drużyny czechosłowackiej gra 4 członków kadry narodowej. Są to bramkarz Weczerka, lewy obrońca Semeszi, środkowy obrońca Karel II (Karel I wielokrotny reprezentant Czechosłowacji jest trenerem drużyny „Tatran"). Ponadto w składzie „Tatrana" występuje kadrowicz Szymansky. Gra on na pozycji lewoskrzydłowego.

Obniżka cen cytryn

Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dniem 15 lipca br. obniżona zostaje cena cytryn, z 50 zł za kg na 40 zł za kg.

Dziś wspólne posiedzenie izb

RADA ZWIĄZKU i Rada Narodowości Rady Najwyższej ZSRR *kontynuują swe obrady*

V SESJA Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje obrady. Dnia 14 bm. przed południem odbyło się posiedzenie Rady Narodowości, na którym deputowani jednomyślnie przyjęli ustawę o rentach państwowych. Zatwierdzono również dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydane w okresie między IV i V sesją.

Przewodniczący Rady Narodowości W. T. Łacis odczytał oświadczenie deputowanego D. T. Szepiłowa, w którym prosi o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości w związku z mianowaniem go ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Rada Narodowości postanowiła uwzględnić prośbę D. T. Szepiłowa. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości wybrano deputowanego P. A. Muchitdinowa.

* * *

Na posiedzeniu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR deputowani jednomyślnie uchwalili ustawę o rentach państwowych.

Zatwierdzono również dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, uchwalone w okresie między IV i V sesją.

Następnie zastępca przewodniczącego Rady Związku W. P. Mżawanadze odczytał podanie deputowanego A. P. Wołkowa, który prosi o zwolnienie z zajmowanego stanowiska przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR z uwagi na mianowanie go przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do Spraw Pracy i Płacy.

Rada Związku uwzględniła podanie deputowanego Wołkowa.

Przewodniczącym Rady Związku jednomyślnie wybrano deputowanego P. P. Łobanowa.

Obrady sesji Rady Najwyższej ZSRR będą kontynuowane w poniedziałek 16 bm. W dniu tym o godz. 9 czasu moskiewskiego odbędzie się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Święto narodowe Francji w rocznicę zburzenia Bastylii

DNIA 14 lipca przypada rocznica zburzenia Bastylii podczas rewolucji francuskiej. Od lat dzień ten będący świętem narodowym Francji obchodzony jest uroczyście przez całą ludność kraju.

Jak wynika z wiadomości napływających z Paryża, w roku bieżącym święto to miało przebieg wyjątkowo skromny. Wygląd stolicy Francji niewiele odbiegał od codziennego. Nie było ani tradycyjnego pochodu ludowego ani zabaw publicznych.

Brak zabaw i wszelkich uroczystości spowodowany jest odmową ze strony rządu przyznania subwencji na te imprezy.

W związku z defiladami wojskowymi, które odbyły się w różnych miejscowościach pod hasłem wojny w Algerze socjaliści, komuniści i republikanie ogłosili w Cannes rezolucję, w której stwierdzają że „14 lipca jest świętem Republiki" i protestują przeciw „tym, którzy chcą to święto przekształcić w dzień apologii rasizmu i wojny"

Odsłonięcie pomnika Aleksandra Fredry we Wrocławiu

W NIEDZIELĘ 15 bm. na Starym Rynku wrocławskim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra Fredry. Pomnik ten przedstawia postać wielkiego polskiego komediopisarza siedzącego na krześle z gęsim piórem w ręku.

Pomimo ulewnego deszczu, przed zabytkowym ratuszem wrocławskim, gdzie ustawiony został pomnik, zebrało się kilkuset mieszkańców Wrocławia. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Bolesław Zawada.

Pomnik Aleksandra Fredry jest dziełem wybitnego artysty - rzeźbiarza — Marconiego i ufundowany został przez Związek Literatów we Lwowie. Po wojnie zwrócony on został Polsce przez Związek Radziecki.

Z ostatniej chwili

NA 10 KM i 6 MIL

15 bm. na mistrzostwach lekkoatletycznych Węgier Iharos ustanowił rekord świata w biegu na 10 km. Uzyskał on wspaniały wynik 28.42,8 poprawiając poprzedni rekord, który należał do Zatopka o 11,4 sek.

„Po drodze" Iharos poprawił również rekord świata na 6 mil, uzyskując 27.43,8.

Inżynierowie innych specjalności przechodzą do górnictwa

W związku z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie uzyskiwania przez inżynierów innych specjalności tytułu inżyniera - górnika — do Ministerstwa Górnictwa w Stalinogrodzie zgłaszają się coraz nowi inżynierowie różnych specjalności, którzy wyrażają chęć przejścia do pracy w górnictwie węglowym.

Na zdjęciu (od lewej): Tomasz Herburt, absolwent WSI, obecnie pracownik Zakładów Chemicznych i inż. Aleksander Galas — ZBM Nowe Tychy, załatwiają w Ministerstwie Górnictwa Węglowego formalności związane z przyjęciem na skrócone studia górnicze.

CAF — fot. Seko

DZIŚ W NUMERZE

Z. DUDEK — Gromadzkie ośrodki maszynowe podczas pierwszej próby.

• • •

T. GUMOWSKI — Przegląd wydarzeń.

• • •

Nowiny Sportowe

Parlamentarzyści radzieccy *zwiedzają Londyn*

JAK donoszą z Londynu, 13 bm. w godzinach rannych bawiąca w Londynie delegacja Rady Najwyższej ZSRR z J. A. Furcewą na czele odbyła samochodami przejażdżkę po mieście. Członkowie delegacji oglądali m. in. nowozbudowane i będące w budowie domy mieszkalne w jednej z południowych dzielnic stolicy Anglii.

Bloki mieszkaniowe, które zwiedzali goście radzieccy stanowią zespół architektoniczny domów 10- i 1-piętrowych odznaczających się prostym wyglądem i zbudowanych przy zużyciu minimalnej ilości materiałów. Gospodarze mieszkań, które oglądali parlamentarzyści radzieccy witali gości bardzo serdecznie.

Wieczorem delegacja podejmowana była obiadem przez kierownictwo angielskiej grupy unii międzyparlamentarnej.

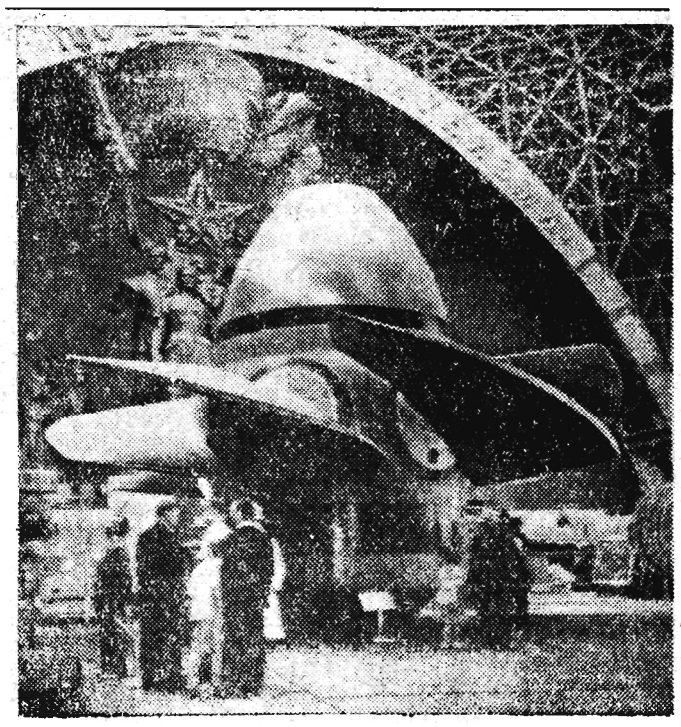

Na Wszechzwiązkowej Wystawie Przemysłowej w Moskwie

Na zdjęciu: W pawilonie „Budownictwo maszyn". Koło roboczo-turbiny Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Waga koła wynosi 426 ton.

Inauguracyjne *posiedzenie Państwowej* Rady Górnictwa

W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa.

Posiedzenie zagaił omówieniem podstaw prawnych i zadań rady wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz.** W posiedzeniu prócz członków stałych rady, wzięli udział ministrowie resortów prowadzących przedsiębiorstwa górnicze i geologii.

Porządek dzienny posiedzenia wypełniło omówienie planu pracy rady i dyskusja nad tezami do prawa górniczego. Problemy górnicze objęte działalnością w szeregu resortów znajdują obecnie warunki sprzyjające dla korzystnej koordynacji i przygotowania wniosków dla rządu w rozwoju górnictwa polskiego

Prezydent Nasser *zwiedza Jugosławię*

BELGRAD (PAP). W niedzielę rano prezydent Egiptu Nasser przybył do Sarajewa, gdzie przeszło 100.000 mieszkańców tego miasta zgotowało prezydentowi Egiptu entuzjastyczne powitanie.

Tegoż dnia prezydent Nasser zwiedził muzea, fabryki i był obecny na posiedzeniu parlamentu republiki.

Po oświadczeniu Gromyki o zgodzie rządu radzieckiego

w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). Komentując sytuację na forum Komisji Rozbrojeniowej ONZ w związku z oświadczeniem rządu radzieckiego, iż zgadza się na proponowaną przez mocarstwa zachodnie granicę redukcji sił zbrojnych poszczególnych państw, nowojorski korespondent agencji Reutera, John Heffernan stwierdza, iż zgoda ta „prawdopodobnie spowoduje, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zmienią swą strategię podczas dalszej debaty w Komisji Rozbrojeniowej".

Heffernan podaje także, że w Waszyngtonie rozpatrywana jest koncepcja wysłania do Moskwy specjalnego doradcy prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia, Harolda Stassena.

Nowy system wynagrodzeń za rozpowszechnianie wynalazków udoskonaleń i usprawnień

WARSZAWA (PAP). Wszedł w życie nowy tryb rozpowszechniania wynalazków pracowniczych, wzorów użytkowych, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

Dotychczasowe przepisy, zawarte w uchwale Rady Ministrów nr 911 z dnia 12 listopada 1955 r. określały jedynie poszczególne przypadki, w których twórcy projektu racjonalizatorskiego przysługiwało wynagrodzenie z tytułu szerszego zastosowania. Obecnie wydane zarządzenie przewodniczącego PKPG ujmuje całość zagadnienia rozpowszechniania zarówno od strony organizacyjnej jak i finansowej. Zarządzenie zobowiązuje zakład pracy, departamenty technik oraz Urząd Patentowy do rozpowszechniania projektów, które mogą mieć zastosowanie więcej niż w jednym zakładzie pracy.

Ustalono dwa zasadnicze sposoby rozpowszechniania. Jednym z nich jest włączanie projektów, co do których podjęto decyzję rozpowszechnienia — do planów techniczno-ekonomicznych właściwych centralnych zarządów i zakładów pracy. Drugi sposób opiera się na informacji technicznej, polegającej na ogłaszaniu projektów oraz zgłaszaniu przez poszczególne osoby wniosków o rozpowszechnieniu projektu eksponowanego na wystawach, opublikowanego w wydawnictwach technicznych, biuletynach informacyjnych resortów itp.

Zarządzenie ustala, że wszystkim osobom przyczyniającym się do rozpowszechnienia projektu przysługuje odpowiednie wynagrodzenie. Wysokość tego wynagrodzenia została uzależniona od wysokości oszczędności, jaką przynosi zastosowanie danego projektu w zakładzie pracy.

„Dni młodości" Nowej Huty

ZORGANIZOWANE w tym roku po raz pierwszy w związku z zakończeniem pierwszego etapu budowy huty im. Lenina „Dni młodości" Nowej Huty zainaugurowane zostały 14 bm. wieczorem hejnałem odegranym przez fanfarzystów i odczytaniem manifestu proklamującego otwarcie „Dni" oraz wesołą, trwającą do późnych godzin wieczornych zabawą młodzieży nowohuckiej i krakowskiej.

Bogaty był niedzielny program „Dni młodości". W godzinach popołudniowych w osiedlu C-1 odbył się koncert zespołu artystycznego Fabryki Maszyn Odlewniczych.

„Dni Młodości" Nowej Huty, urządzane przez Zarząd Dzielnicowy ZMP, odbywać się będą jako święto młodzieży corocznie, a ukorowaniem całotygodniowych uroczystości będą imprezy w dniu Święta 22 Lipca.

Komentarz dnia

Ważna propozycja

Wiedza atomowa otworzyła przed nami nieograniczone możliwości rozwoju we wszystkich dziedzinach życia. Oto np. uczeni radzieccy rozpoczęli pracę nad budową samolotu, zaopatrzonego w silnik atomowy. Jeden kilogram uranu, służącego za paliwo dla takiego samolotu zapewni mu możliwość przebycia 100.000 km. Czyż nie jest to nowym dowodem, że żyjemy w czasach, kiedy najśmielsze fantazje Juliusza Verne'go stają się rzeczywistością?

Na to jednak, by zapewnić dalszy postęp w wykorzystaniu wielkich odkryć w dziedzinie atomowej dla tworzenia nowych wartości materialnych, konieczne jest wyeliminowanie broni atomowej ze zbrojeń i zakaz jej stosowania. Konieczny jest wspólny wysiłek państw poświęcony wykorzystaniu energii atomowej nie dla celów militarnych, lecz pokojowych. A obecnie, kiedy — jak pisze jeden z zachodnich publicystów — „zimna wojna wprawdzie powoli, ale umiera", istnieją sprzyjające okoliczności również dla tego rodzaju współpracy międzynarodowej.

Rząd radziecki podjął już konkretne kroki w tej dziedzinie. Znane są propozycje ZSRR z kwietnia 1956 r., przewidujące utworzenie w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej instytucji dla spraw wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych. Z inicjatywy ZSRR powstał też niedawno Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych, którego statut przewiduje, że jedenaście socjalistycznych państw Europy i Azji będzie ze sobą współpracowało w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej i będzie korzystało na równych prawach ze Związkiem Radzieckim z osiągnięć radzieckich w dziedzinie fizyki jądrowej.

Ostatnio rząd radziecki uznając, że nie zostały jeszcze wykorzystane wszystkie możliwości rozwoju współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, w szczególności współpracy na zasadzie regionalnej, wystąpił pod adresem 24 państw Europy z propozycją utworzenia ogólnoeuropejskiej organizacji dla pokojowego wykorzystania energii atomowej. Propozycje radzieckie przewidują możliwość uczestniczenia w tej organizacji również Stanów Zjednoczonych. Nie wykluczają one także, a przeciwnie, opowiadają się za dwustronnymi porozumieniami w tej dziedzinie.

Na Zachodzie rozwój sytuacji w dziedzinie wykorzystania energii atomowej idzie w zgoła innym kierunku. Czynione są tu — jak wiadomo — przygotowania, do utworzenia tzw. Euratomu, który objąłby swoim zasięgiem tylko 6 państw Europy zachodniej — Francję, NRF, Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg. W przeciwieństwie do Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, otwartego dla każdego państwa, Euratom stanowi próbę zmonopolizowania osiągnięć i wykorzystywania energii atomowej w ramach zamkniętego ugrupowania krajów zachodnio-europejskich, przeciwstawnego innym państwom. Jest więc w dziedzinie atomowej kontynuacja tej polityki, która doprowadziła do utworzenia zamkniętych ugrupowań militarnych — unii zachodnio-europejskiej i paktu atlantyckiego.

W tej sytuacji Euratom podporządkowany byłby militarnym celom tych bloków i zamiast służyć pokojowemu wykorzystywaniu energii atomowej, odgrywałby rolę dostawcy materiałów atomowych dla celów militarnych. Nie pozostawałoby to bez wpływu na dalszy wyścig zbrojeń w Europie. I na atmosferę w stosunkach międzynarodowych.

Na współpracę między państwami nie wpłynie również korzystnie fakt, że organa kierownicze Euratomu uzyskują zgodnie z projektem uprawnienia, dające im w praktyce możliwość kontroli przemysłu atomowego i związanych z nim gałęzi gospodarki w każdym kraju, będącym członkiem Euratomu. Zapewni to silniejszym ekonomicznie państwom możliwość narzucania warunków państwom słabszym pod względem gospodarczym. A nie trudno odkryć, że najsilniejszą pozycję w atomowym ugrupowaniu będą miały Niemcy zachodnie, w których koła rewizjonistyczne nie od dziś noszą się z zamiarem zorganizowania u siebie produkcji broni atomowej. Ani ten fakt, ani to, że tylko jedna część Niemiec będzie uczestniczyła w Euratomie, nie zbliży rozwiązania problemu niemieckiego. Przeciwnie, utrudni jego uregulowanie i tym samym nie przyczyni się do odprężenia w stosunkach międzynarodowych na naszym kontynencie.

Propozycje radzieckie przewidujące udział 24 państw Europy w nowej organizacji dla pokojowego wykorzystania energii atomowej, w tym również i obu państw niemieckich, oparte są, jak widać choćby z tego pobieżnego porównania na zgoła innych założeniach i zmierzają do innego celu. Opinia publiczna ocenia je jako nowy krok do zbliżenia państw Wschodu i Zachodu, nowy krok na drodze do zwycięstwa idei porozumienia i pokojowego współistnienia. I jako nowy krok ku temu, by energia atomowa służyła dobru ludzkości — wyeliminowania broni atomowej ze zbrojeń i zakazu jej stosowania.

ED

Przemówienie *radiowe* premiera Tunisu

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tunisu korespondent AFP, premier Tunisu Bourguiba wygłosił 14 bm. przemówienie radiowe, w którym wskazał na przyczyny zerwania rokowań francusko-tunezyjskich.

„Z całą szczerością — powiedział Bourguiba — ważąc każde słowo i biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność jako przewodniczący Rady Ministrów oświadczam, że nie będę prowadził rokowań, dopóki delegacja francuska upierać się będzie przy zasadzie stałej wojskowej okupacji... Przywykliśmy do walki. Przerwaliśmy ją sądząc, że nasze cele zostały osiągnięte. Jeśli walkę trzeba wznowić, my ją wznowimy".

„Warunkiem wszelkich rozmów — powiedział premier Tunisu — jest wycofanie wojsk francuskich z Tunisu, ponieważ rokowania nie mogą być obowiązujące, jeśli partnerzy nie mają równych praw".

Bourguiba nawiązał do oświadczenia złożonego przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Pineau w Zgromadzeniu Narodowym, jakoby wojska francuskie były chwilowo potrzebne w Tunisie dla „zapewnienia bezpieczeństwa Francuzów w Tunisie" i oświadczył, że twierdzenie to jest bezpodstawne. Zaznaczył on również, że uporczywe żądanie Pineau, aby francuskie siły zbrojne pozostały w porcie Bizerta dla „zapewnienia obrony Zachodu" stanowi pogwałcenie idei niepodległości Tunisu.

Koncentracja wojsk angielskich na wschodniej granicy Jemenu

PARYŻ (PAP). Jak donosi korespondent agencji **France Presse**, charge d'affaires Jemenu w Egipcie zakomunikował przedstawicielom prasy, że wręczył generałowi Abdel Hakim Amerowi, naczelnemu dowódcy połączonych wojsk Egiptu i Jemenu notę króla Jemenu. W nocie tej król Jemenu domaga się podjęcia koniecznych kroków w związku z koncentracją wojsk angielskich na wschodniej granicy Jemenu.

Bandycki wyczyn

BUDAPESZT (PAP). Węgierska Agencja Telegraficzna MTI opublikowała następujący komunikat:

„W dniu 13 lipca br. o godzinie 14,52 w samolocie, kursującym na linii Budapeszt — Szombathely elementy kryminalne dokonały napaści na załogę i pasażerów. Przy użyciu siły zawładnęli oni sterowaniem i po zejściu z kursu, skierowali oni samolot do Niemiec zachodnich.

Wiadomość o tym podłym napadzie wywołała powszechne oburzenie węgierskiej opinii publicznej. Rząd węgierski podejmuje kroki, aby umożliwić pasażerom i załodze samolotu jak najszybszy powrót do ojczyzny. Rząd czyni też wysiłki, aby spowodować powrót samolotu do portu macierzystego i pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które popełniły przestępstwo".

W dniach od 21 do 28 bm. odbędzie się w miejscowości Malvern w Anglii uroczysty obchód 100-ej rocznicy urodzin znakomitego dramaturga G. B. Shawa. W uroczystościach tych weźmie udział jako delegat Polski dyrektor Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie dr Arnold Szyfman (na zdjęciu). *CAF-fot. Baranowski*

Przegląd

W referacie wygłoszonym na V sesji Rady Najwyższej ZSRR premier Bułganin, podkreślając, iż w stosunkach międzynarodowych osiągnięte zostało złagodzenie napięcia, wskazał na rolę, jaką odegrały w tym i odgrywają osobiste kontakty mężów stanu niektórych krajów.

OWOCNE KONTAKTY

Ostatnie dni przyniosły garść wiadomości, świadczących, że kontakty te coraz bardziej zacieśniają się, coraz bardziej się rozszerzają. Na czoło wysuwa się oświadczenie premiera Edena, iż w maju 1957 roku uda się z 10-dniową wizytą do ZSRR. Zarówno Izba Gmin jak i prasa angielska bardzo pozytywnie ustosunkowały się do tego oświadczenia. W części prasy angielskiej, jak np. w **„Daily Express"**, jedyne zastrzeżenia budzi dość odległy termin wizyty.

Z innych wiadomości z tej dziedziny warto wymienić obecny pobyt w Anglii delegacji Rady Najwyższej ZSRR, zaproszenie Malenkowa do Austrii, zaproszenie delegacji zachodnio - niemieckiego Bundesratu do ZSRR, zapowiedź wizyty wicepremiera Tunisu w ZSRR oraz prezydenta Indonezji — w ZSRR, Jugosławii i Chinach. W najbliższych miesiącach w stolicy ZSRR bawić będzie grecka delegacja parlamentarna. Zapowiedział swój przyjazd do Moskwy przywódca socjalistów belgijskich, Max Buset, a sekretarz Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej, Matteotti, w rozmowie z dziennikarzami dał do zrozumienia, że i przedstawiciele jego partii planują odwiedziny ZSRR. Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o podróży, jaką odbył do ZSRR szach Iranu.

NA WYSPIE BRIONI

Skoro już mowa o podróżach i spotkaniach pomiędzy mężami stanu poszczególnych krajów należy zasygnalizować zbliżające się rozmowy pomiędzy trzema szefami rządów, a mianowicie — pomiędzy prezydentem **Tito**, prezydentem Egiptu, **Nasserem** i premierem **Nehru**. Będzie to spotkanie trzech polityków, którzy zdecydowanie i konsekwentnie opowiadają się za pokojowym współistnieniem państw o różnych systemach, którzy, występując przeciwko montowaniu bloków wojennych, nie szczędzą wysiłków, by doprowadzić do dalszego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rozmowy **Tito - Nasser - Nehru**, które toczyć się będą na jugosłowiańskiej wyspie Brioni, wywrą, zdaniem agencji **Jugopress**, „daleko sięgający wpływ na przyszły kierunek rozwoju stosunków międzynarodowych".

Część prasy zachodniej, jak np. francuska **„Tribune des Nations"**, sugeruje, iż wśród omawianych na Brioni problemów na jedno z pierwszych miejsc wysunie się sprawa rozbrojenia. Jest to rzeczą najzupełniej prawdopodobną, zwłaszcza w świetle stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują prezydent Tito i premier Nehru. Obaj mężowie stanu niejednokrotnie podkreślali, że porozumienie w sprawie rozbrojenia, nawet częściowe, byłoby kluczem do rozwiązania wielu innych spornych problemów. Obaj mężowie stanu konsekwentnie wypowiadali się także za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem doświadczalnych eksplozji z bronią jądrową.

CZY ZNÓW SIĘ WYCOFAJĄ?

Problem rozbrojenia jest w chwili obecnej tym bardziej aktualny, że w Nowym Jorku trwają obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Światowa opinia publiczna śledzi prace komisji z uwagą, zdając sobie sprawę jak kapitalne znaczenie dla całokształtu stosunków międzynarodowych miałoby osiągnięcie tak bardzo wyczekiwanego przez świat porozumienia. Chociażby nawet miało to być porozumienie częściowe. Co tu ukrywać — opinia publiczna jest w poważnym stopniu zniechęcona, rozgoryczona postawą mocarstw zachodnich, które za każdym razem, gdy tylko w wyniku kompromisowego stanowiska ZSRR zarysowuje się możliwość porozumienia, z miejsca dokonują wolty, wycofują się ze swych własnych pozycji i wysuwają wnioski czasem całkiem odmienne od tych, których tak zacięcie przedtem broniły.

Nie miejsce tu na przypominanie wieloletniej historii tych iście kameleonowych zmian zachodzących w stanowisku mocarstw zachodnich, gdy tylko delegat radziecki, dążąc do porozumienia, wyrażał zgodę na ten

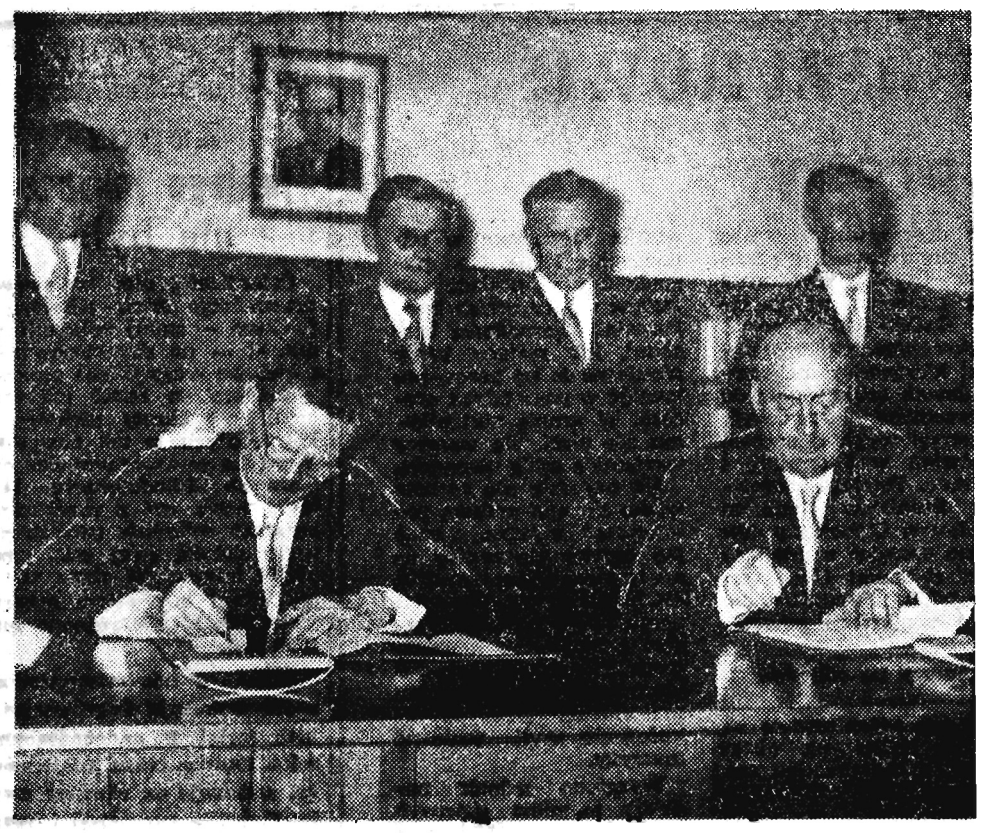

W dniu 11. VII. 1956 r. nastąpił uroczysty akt podpisania protokółu o zacieśnieniu współpracy gospodarczej pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacji.

Depesza A. Zawadzkiego do prezydenta Republiki Francuskiej Rene Coty

Jego Ekscelencja
p. RENE COTY
prezydent
Republiki Francuskiej
PARYŻ

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym rad jestem przekazać Waszej Ekscelencji serdeczne gratulacje z okazji święta narodowego Francji.

Przesyłam szczere życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu francuskiego, z którym łączą Polskę liczne i bliskie więzy oraz życzenia szczęścia osobistego Waszej Ekscelencji.

Aleksander Zawadzki
przewodniczący
Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Prezes Rady Ministrów PRL na zaproszenie premiera Nehru *odwiedzi Indie*

WARSZAWA (PAP). Rząd Republiki Indii zaprosił prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józefa Cyrankiewicza do odwiedzenia Indii. Zaproszenie przekazane zostało przez premiera Republiki Indii Jawaharlala Nehru w czasie jego wizyty w Polsce w czerwcu 1955 r.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjął zaproszenie i odwiedzi Indie w drugiej połowie listopada bież. roku.

Polsko węgierska współpraca naukowo-techniczna

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyła się XIII sesja Polsko - Węgierskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. W wyniku obrad, które toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, podpisano protokół przewidujący dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy naukowo-technicznej pomiędzy obydwoma krajami.

Polska udzieli Węgrom pomocy technicznej w dziedzinie: górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego, spożywczego, rolnictwa, leśnictwa i innych.

W ramach tej pomocy Polska przekaże Węgrom dokumentację techniczną oraz umożliwi odbycie praktyk w zakresie: eksploatacji węgla kamiennego, gipsu, anhydrytu, produkcji koksu, rur, urządzeń walcowniczych i odlewniczych, metalurgii, proszków, produktów mleczarskich, gospodarki leśnej itd.

Węgry natomiast udzielą Polsce pomocy technicznej przede wszystkim w zakresie produkcji: aluminium, maszyn rolniczych, samochodów, w produkcji szkła technicznego, termosów i baloników żarówkowych oraz w dziedzinie przemysłu kablowego i budownictwa, a także rolnictwa, zwłaszcza w zakresie hodowli kukurydzy i buraka cukrowego.

Najbliższe zadania Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej podjął szereg ważnych uchwał, zobowiązując wybraną na tym Zjeździe Krajową Radę Spółdzielczości Produkcyjnej, aby dopilnowała realizacji tych uchwał. Od II Zjazdu upłynęło już kilka tygodni.

W związku z tym przedstawiciel PAP red. **Ryszard Defratyka** zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — **Mariana Jaworskiego** z kilkoma pytaniami, dotyczącymi jej bieżących prac oraz zadań na najbliższą przyszłość.

— Nad czym pracuje obecnie Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej i jakie są jej najbliższe zamierzenia?

Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej wysunął mnóstwo problemów, dotyczących najrozmaitszych dziedzin zespołowej gospodarki. Ponieważ niesposób zająć się od razu wszystkimi sprawami, wzięliśmy na warsztat najistotniejsze z nich, wymagające możliwie szybkiego załatwienia. Jedną z takich spraw, którą zajmuje się Prezydium Rady, jest opracowanie koncepcji powiatowych i wojewódzkich związków spółdzielczości produkcyjnej, które — zgodnie z zaleceniami II Zjazdu — mają powstawać w rejonach najbardziej uspółdzielczonych oraz koncepcji powiatowych rad spółdzielczości, jakie będą organizowane na terenach, gdzie nie ma jeszcze zbyt dużo zespołowych gospodarstw.

Rada zajmuje się również sprawą przystosowania statutów spółdzielni produkcyjnych do miejscowych potrzeb i warunków.

Rada przygotowuje poza tym projekt uchwały w sprawach socjalno-bytowych, którym tak wiele miejsca poświęcono na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej.

W dyskusji na II Zjeździe padło wiele krytycznych i słusznych głosów pod adresem POM. W jednej z uchwał Zjazd domagał się radykalnej poprawy w pracy POM. Toteż jednym z głównych zadań, jakie sobie stawiamy w tej dziedzinie, jest opracowanie — wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa — konkretnych posunięć, które by usprawniły pracę ośrodków maszynowych.

Rada zamierza także przystąpić do opracowania projektu ustawy o spółdzielniach produkcyjnych i ich związkach.

— Podobno w niektórych powiatach spółdzielcy samorzutnie przystąpili do organizowania związków spółdzielczości produkcyjnej. Jak sprawa ta wygląda i co w tym zakresie robi Rada?

— Tak, to prawda, że członkowie spółdzielni produkcyjnych niektórych powiatów wystąpili z taką inicjatywą. Naturalnie Rada popiera tę inicjatywę spółdzielców i w miarę obecnych swych możliwości służy im pomocą.

— Czy można by obecnie powiedzieć choć najogólniej o roli i zadaniach terenowych związków i rad spółdzielczości?

— Niewątpliwie tak, gdyż zaprojektowaliśmy już, opierając się na wnioskach wysuniętych w dyskusji zjazdowej oraz na pierwszej sesji Rady, niektóre najistotniejsze zasady programowe związków i rad. Według tych założeń, do ich zadań należeć będzie przede wszystkim udzielanie pomocy i instruktażu spółdzielniom produkcyjnym w prowadzeniu rachunkowości rolnej, w organizacji pracy i opracowywaniu norm pracy, podziale dochodów.

Związek powinien walczyć o przestrzeganie podstawowych zasad statutowych organizować wymianę doświadczeń między spółdzielniami, powinien zapewnić pomoc wzajemną w okresie najpilniejszych prac polowych i organizować samokształcenie oraz upowszechniać wiedzę rolniczą wśród spółdzielców.

Uważamy, co chciałbym podkreślić, że związki powiatowe, jak zresztą i wyższe ogniwa, nie powinny prowadzić żadnych przedsiębiorstw na własny rachunek. Ich zasadniczym celem i zadaniem jest udzielanie wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, a wszelka inicjatywa o charakterze gospodarczym może i powinna być prowadzona jedynie przez spółdzielnie lub przez zespół sąsiadujących ze sobą spółdzielni produkcyjnych.

— Na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej delegaci wysunęli liczne dezyderaty i postulaty pod adresem różnych ministerstw, instytucji i urzędów centralnych. Czy Rada poczyniła już jakieś kroki dla załatwienia tych spraw?

— Postulaty i wnioski, zgłoszone zarówno w dyskusji jak i zawarte w uchwałach Zjazdu, zostały szczegółowo przeanalizowane, a następnie przesłane do zainteresowanych urzędów i instytucji. Niektóre sprawy zostały już załatwione. Dla przykładu warto wspomnieć, że w wyniku słusznych żądań delegatów, obecnie obsługa finansowa spółdzielni produkcyjnych spoczywa w rękach jednego banku. Niezależnie od tego — jak mi wiadomo — w Ministerstwie Rolnictwa poszczególne centralne zarządy i departamenty podjęły konkretne prace nad realizacją wniosków wysuniętych przez delegatów II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Przesyłając wnioski poszczególnym instytucjom i urzędom centralnym, Rada zaapelowała do nich jednocześnie, aby informowały ją o przebiegu ich realizacji. Informacje te będą przedmiotem analizy na Prezydium Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, które zbierze się w końcu lipca br., a następnie na sesji Rady.

Gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło wyspy Cyklady. Najbardziej ucierpiała wyspa Santorin, na której wiele domów uległo zniszczeniu. Około 50 osób poniosło śmierć. Na zdjęciu: Widok miasta Santorin po trzęsieniu ziemi.

wydarzeń

czy inny postulat przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji.

Bardzo jesteśmy ciekawi reakcji mocarstw zachodnich na podjętą przez ZSRR nową próbę znalezienia płaszczyzny porozumienia. Wyraziła się ona w zgodzie ZSRR na ustalenie liczebności sił zbrojnych 5 mocarstw według projektu mocarstw zachodnich. W 1952, a następnie w 1955 roku mocarstwa zachodnie proponowały ustalenie liczebności sił zbrojnych wielkich mocarstw na następującym poziomie: ZSRR, USA i Chiny — po półtora miliona ludzi, Anglia i Francja — po 650 tysięcy ludzi. Gdy ZSRR przyjął tę propozycję, mocarstwa zachodnie wyrzekły się jej, proponując wyższy poziom dla 5 wielkich mocarstw, a mianowicie: dla ZSRR, USA i Chin po 2,5 miliona ludzi oraz dla Anglii i Francji — po 750 tysięcy ludzi.

ADENAUER SIĘ SPIESZY

Tę rezerwę, z jaką patrzymy na dalszy przebieg obrad w Komisji Rozbrojeniowej, dyktuje nam również fakt, że w tym samym czasie, gdy w Nowym Jorku mówi się o rozbrojeniu, w Bonn kanclerz Adenauer przeforsował ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. A przecież jest jasne, że nie działał bez aprobaty Waszyngtonu.

Czy oznacza to, że należy w ogóle zapatrywać się pesymistycznie na dalsze losy sprawy rozbrojenia? W żadnym wypadku — nie. Dramatyczny przebieg debaty w bońskim Bundestagu, fakt, że prawie połowa deputowanych wypowiedziała się przeciwko ustawie oraz przyjęcie, z jakim przeforsowanie ustawy spotkało się w społeczeństwie zachodnio-niemieckim, pozwalają z otuchą patrzeć w przyszłość. I jakże wymowny jest głos przedstawiciela niemieckiej socjaldemokracji, **Erlera**, który w czasie debaty wyraził pogląd, że „rozwój sytuacji w kierunku zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz przyszłoroczne wybory do Bundestagu udaremnią ustawę wojskową". „Ustawa ta — oświadczył Erler — nie będzie miała trwałego żywota".

A o przyszłych wyborach do Bundestagu mówi się w Niemczech zachodnich coraz więcej. Pod znakiem tych wyborów odbyły się obrady monachijskiego kongresu SPD. Trudno w paru słowach dokonać analizy tego przebiegu. Faktem jest, że z trybuny kongresu padło wiele ostrych słów pod adresem polityki Adenauera, polityki remilitaryzacji, słów, z których wynika, że „zmiana warty" w Bonn, z którą liczy się większość prasy zachodniej, w tym czy innym stopniu odbije się na polityce zagranicznej państwa bońskiego. Czy dojdzie do tej „zmiany warty"? Nie bawiąc się w horoskopy, warto jedynie podkreślić, że przeforsowanie przez Adenauera jakże niepopularnej w Niemczech zachodnich ustawy wojskowej na pewno nie przysporzy jemu i jego polityce tak bardzo potrzebnych w wyborach zwolenników.

SIŁA I ZWARTOŚĆ

Społeczeństwo polskie z uwagą śledzi przebieg wydarzeń w Niemczech zachodnich, z uwagą śledzi wzrost aktywności tych sił w społeczeństwie zachodnio-niemieckim, które w sposób coraz bardziej zdecydowany występują przeciwko awanturniczej polityce remilitaryzacji i pogłębiania podziału Niemiec, przeciwko hasłom odwetu.

Zdajemy sobie sprawę, że torująca sobie coraz szerzej drogę idea pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach napotyka na opór pewnych kół politycznych. Zdajemy sobie sprawę, że, podobnie jak i w przeszłości umacnianie jedności obozu socjalistycznego, umacnianie jego zwartości jest najskuteczniejszą bronią w walce o dalsze odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Siła naszego obozu, jego zwartość — oto argument najmocniej przemawiający do tych kół, które wciąż jeszcze dziś, w 1956 roku, myślą kategoriami lat „zimnej wojny".

Dlatego też polska opinia publiczna z radością powitała komunikat końcowy o rozmowach między delegacją rządu czechosłowackiego, która bawiła w Polsce, i rządem polskim. Komunikat mówiący o dalszym zacieśnieniu współpracy naszych bratnich narodów, które wszystko łączy, a nic nie dzieli. Dwóch bratnich narodów, którym doświadczenia przeszłości, nakazy teraźniejszości i cele przyszłości każą iść ręka w rękę, wzajemnie się wspierając, wzajemnie sobie pomagając.

TADEUSZ GUMOWSKI

Zlikwidowanie *bandy szpiegów* na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna MTI, organy bezpieczeństwa aresztowały bandę szpiegów amerykańskich, którzy przez szereg miesięcy prowadzili akcję szpiegowską na terenie republiki, przekazując informacje o charakterze wojskowym i gospodarczym swym mocodawcom.

Szefem bandy był b. oficer armii Horthy'ego, Gyula Tarlo. W roku 1949 Tarlo został skazany za akcję szpiegowską, lecz w 1953 r. zwolniono go na mocy amnestii. W rok później Tarlo zbiegł na Zachód i znowu nawiązał kontakty z amerykańskimi placówkami wywiadowczymi. Z ich polecenia i za pośrednictwem swej żony mieszkającej w Budapeszcie zorganizował on siatkę szpiegowską, w której brali udział: Sandor Halma, jego brat Joszef, S. Huszar i żona Tarlo. Dla kontaktowania się z członkami bandy Tarlo posługiwał się pewnym obywatelem austriackim, zamieszkałym w Salzburgu, który pod pozorem podróży turystycznych do Węgier, przewoził instrukcje Tarlo, pieniądze itp., a w drodze powrotnej zabierał raporty szpiegowskie.

Władze węgierskie prowadzą obecnie energiczne śledztwo.

Gromadzkie ośrodki maszynowe
podczas pierwszej próby

W większości gromad powiatu mieleckiego rozpoczęły się żniwa. Rolnicy tamtejsi otrzymali jako pierwsi w województwie — do swej dyspozycji sprzęt nowoutworzonych gromadzkich ośrodków maszynowych.

Zbyt mała różnorodność maszyn i narzędzi

GrOM w pow. mieleckim przechodzą próbę doświadczalną, po której będzie można przystąpić do tworzenia podobnych ośrodków w innych powiatach. Sprzęt GrOM, którym dysponować będzie każda wieś, oddany zostaje pod bezpośrednią opiekę i nadzór chłopów. Będą oni mogli lepiej planować jego wykorzystanie. Natomiast aktyw gromadzki zobowiązany jest przeprowadzać kontrolę odnośnie przechowywania tego sprzętu, dbać o jego naprawę, konserwację oraz starać się o przydział do ośrodka potrzebnego rolnikom sprzętu. Już dziś niektóre gromady domagają się snopowiązałek i większej ilości żniwiarek. Na razie nie dysponujemy większą ilością sprzętu. W powiecie mieleckim znajduje się obecnie 109 żniwiarek, 2 snopowiązałki, 65 młocarni z 50 motorami i 200 siewników.

Dotychczas gminne ośrodki maszynowe były zaopatrywane w tzw. sprzęt grubszy — młocarnie, siewniki, koparki. Odbiło się to na nowopowstających ośrodkach gromadzkich, których dotychczas nie zdołano wyposażyć w grabiarki, beczkowozy i triery. Skarżyli się na to m. in. chłopi w Krzemienicy. Wiele GrOM nie otrzymało jeszcze niezbędnych do młocarń pasów (cały powiat ma zapotrzebowanie na 300 m pasa głównego i 150 m pomocniczego). Brakuje jeszcze wielu części do motorów, które w ostatniej chwili dowozi się z Rzeszowa. Nie brakło też kłopotu z dwiema snopowiązałkami znajdującymi się w Padwi i Czerminie, gdzie dotąd nie były wykorzystane. Dopiero gdy chłopi ze Złotnik i Woli Mieleckiej, spisali umowy z GrOM na pracę snopowiązałek, przerzucono je do tych właśnie wsi.

Nieodzowne jest poparcie i zaufanie chłopów

Aby praca GrOM budziła zadowolenie i zaufanie chłopów, trzeba było dobrać na kierowników odpowiednich ludzi. Wybór należał do rad gromadzkich, które w większości starały się dobrać ludzi zdolnych do wykonania postawionych im zadań. Ale zdarzały się wypadki, że nie brano pod uwagę ich przydatności do pracy. Nie chodzi tylko o przeszkolenie techniczne, bez którego nie ma mowy o kierowaniu pracą w GrOM, chociaż i tego nie wszędzie przestrzegano, ale o to, jaką opinią cieszy się wśród miejscowych chłopów proponowany kierownik. Czy umie rozmawiać z ludźmi, organizować pracę, a nawet przekonywać chłopów o słuszności zespołowego użytkowania maszyn i współpracować z aktywem.

I tak w gromadzie Otałęż prezydium nie chciało przyjąć na stanowisko kierownika Edwarda Ździebły, który ukończył kurs mechanizacji, a na jego miejsce został przyjęty Józef Jaja nie posiadający odpowiednich kwalifikacji. W Trzcianie także upierano się przy podobnym kandydacie. Do nieporozumień doszło również w Borkach Nizińskich, gdzie komisja powiatowa rozpatrując podania, przyjęła kandydata bez porozumienia z GRN. Prezydium dopatruje się w tym kumoterstwa.

W Krzemienicy najlepiej, ale...

W gromadzie Borki Nizińskie niezbyt dobrze przygotowano się do żniw. Rada nie ma rozeznania jakim sprzętem będzie dysponował tamtejszy ośrodek. Na jedno z posiedzeń prezydium zaproszono Józefa Małka pracownika rejonowego GOM, aby poinformował Prezydium o tym, jak należy zorganizować pracę. Nie wiadomo z jakich przyczyn zaproszony nie przybył, dlatego też mamy obawę czy sprzęt GOM w Borkach będzie należycie wykorzystany.

Przykładem dobrej pracy może być GrOM w Krzemienicy. Tu nie tylko kierownik interesuje się przygotowaniem do żniw, ale zainteresowani są nim także pracownicy Prezydium GRN. W Krzemienicy sprzęt GrOM oddaje się grupom wzajemnej pomocy, które liczą po kilkanaście osób. Jeden z członków grupy odpowiada za sprzęt, z którego obsługą jest dobrze obznajomiony. Grupa jest odpowiedzialna za wykonanie planu przewidzianego dla danej maszyny.

Kierownik GrOM Józef Rado dba także o to, aby zapewnić niezbędną ilość części zamiennych potrzebnych w okresie żniw. Posiada on w magazynie zapasowe kosy i grabie.

Nie wiemy jednak, czy słusznie zrezygnowano w tym roku w Krzemienicy z urządzenia klepiska gromadzkiego, zasłaniając się tym, że ptactwo domowe przeszkadza na klepisku podczas omłotów. Naszym zdaniem nie jest to przeszkoda, dla której rezygnuje się ze wspólnego klepiska cieszącego się w ub. roku dużym powodzeniem. Widać, że miejscowa rada gromadzka, organizacja partyjna czy koło Związku Samopomocy Chłopskiej, zapominając o dobrych stronach zespołowej pracy, nie zwracały na tę sprawę dostatecznej uwagi.

Oczekujemy większej inicjatywy ZSCh

Dotychczas koła ZSCh zbyt mało interesują się przygotowaniem gromadzkich ośrodków do żniw. Ich działalność ogranicza się do osoby przewodniczącego, który zazwyczaj udziela się społecznie tylko wtedy, gdy jest członkiem Prezydium lub pracownikiem GOM. Ostatnio sytuacja zaczyna się powoli zmieniać. W ub. niedzielę Zarząd Powiatowy ZSCh zorganizował naradę kierowników gromadzkich ośrodków maszynowych i sekretarzy rad gromadzkich. Na naradzie podzielono się doświadczeniami, mówiono o zaniedbaniach, do których doprowadziła opieszałość prezydium i kierowników GrOM. Wprawdzie plan zamówień na narzędzia GrOM-owskie został przekroczony, ale poszczególni kierownicy nie zawsze dawali sobie radę z dokonywaniem zamówień. Najgorzej wygląda sprawa zamówień w Czerminie i Żarówce. Tamtejsi kierownicy Stanisław Gomułka i Bolesław Cichoń nie mogą się dogadać z miejscowymi chłopami. Nie wszędzie także zorganizowano grupy wzajemnej pomocy.

Umowy na cały rok

Grupy organizowane są nie tylko na okres żniw, ale na przeciąg całego roku, tzn., że GrOM zawiera umowę z grupą na wszystkie prace, na których przeprowadzenie może dostarczyć maszyn. Jak mówiono na naradzie, tych grup można było zorganizować nieco więcej.

A teraz kilka słów o tym, jak wygląda praca grupy w okresie żniw. Grupie przydziela się żniwiarkę zaprzężoną w odpowiednie konie. Np. gromada Orłów posiada na zmianę 4 pary takich koni. Pozostali gospodarze bezkonni, lub mający konie niezdatne do tej pracy, pomagają w pozostałych pracach. W grupie nikt nikomu nie płaci, ale wszyscy wzajemnie sobie pomagają.

Na naradzie nie zastanawiano się nad sprawą pomieszczeń maszyn, choć nie zawsze kierownicy umieją sobie z tym poradzić. GrOM nie mając własnych pomieszczeń, muszą korzystać z budynków miejscowych chłopów, dlatego też kierownicy winni zawczasu przewidzieć, gdzie po zakończeniu akcji umieścić maszyny.

Wyrażono jednak nadzieję, że mimo pewnych trudności — tegoroczne żniwa dzięki reorganizacji GOM przebiegną sprawnie. My ze swej strony wstrzymamy się ze stwierdzeniem, śledząc wyniki pierwszej próby, pierwszych w naszym województwie gromadzkich ośrodków maszynowych.

Z. DUDEK

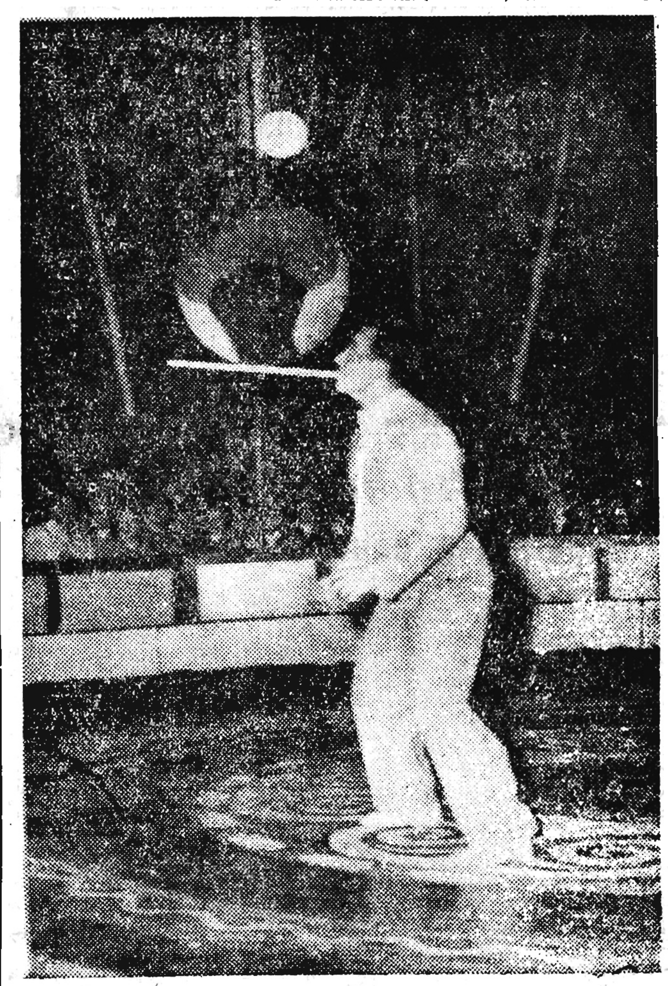

W dniu 14 bm. przybył do Rzeszowa na gościnne występy cyrk rumuński, który wzbudził wśród naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

Na zdjęciu: Doskonały żongler...

To ciekawe

Zegar jakiego jeszcze nie było

Czterdzieści pięć lat swego pracowitego życia poświęcił J. Olsen — znany zegarmistrz duński — na skonstruowanie i budowę niezwykłego zegara.

Zawiera on 14.000 różnych części, a obroty niektórych kół zębatych są tak powolne, że można je zaobserwować dopiero po kilkudziesięciu latach: jedna zaś z przekładni zębatych dokonuje pełnego obrotu dokoła swej osi... po 25.700 latach. W ciągu sześciu minut mechanizm zegara wykonuje 570.000 różnych manipulacji.

Bijąc w noc sylwestrową, zegar wskazuje daty wszystkich świąt w nadchodzącym roku. Oprócz czasu miejscowego, wskazuje on również czas środkowo - europejski, czas absolutny i czas obliczony podług słońca i gwiazd, rejestruje zaćmienia księżyca i słońca, fazy księżyca, wschód i zachód niektórych gwiazd, a także datę, dzień tygodnia i nazwę miesiąca.

Dokładność zegara jest tak duża, że wszelkie odchylenie na jedną sekundę może powstać dopiero po 750 latach i tylko najnowsze konstrukcje zegarów atomowych są od niego dokładniejsze.

Będąc samoukiem, J. Olsen przestudiował i opanował w szerokim zakresie mechanikę i astronomię, dzieła swego nie doprowadził jednak do końca, umierając w 1945 r. Dopiero w 10 lat po jego śmierci, zegar został ostatecznie wykończony i umieszczony na ratuszu w Kopenhadze.

Czy wiecie że?

...w województwie rzeszowskim są już 52 szkoły ogólnokształcące, w których kształci się 14.395 uczniów i uczennic.

Co roku szkoły ogólnokształcące opuszcza 2.500 absolwentów.

Ogółem nasze województwo ma 961 szkół podstawowych 7-klasowych.

„Rocznik Statystyczny z r. 1955 str. 213—218"

ZPE w Boguchwale
rozpoczęły produkcję izolatorów do świec samochodowych

(e) W Zakładach Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale, od ubiegłego roku trwały przygotowania do uruchomienia produkcji izolatorów nowego typu. Niedawno zakończono próby i już od lipca br. zakład wytwarza kilka typów izolatorów. Są to m. in. izolatory sporcze pełno-rdzeniowe, typu FS-116 i FS-60, izolatory wysokiego napięcia typu LKZ-280 oraz izolatory pełno-rdzeniowe-długopienne typu LDK-75/14, 75/9 i L-110.

W bieżącym roku zakład ten przystąpił również do produkcji izolatorów do świec samochodowych. Warto dodać, że w przyszłym roku ZPE w Boguchwale, wyprodukują około 600 tys. izolatorów do świec, a w ostatnich latach planu 5-letniego, produkcja tego artykułu zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie rynku krajowego.

Co czwarty dzień wycieczka do Czechosłowacji

Rzeszowski „Orbis" organizuje liczne wycieczki do Czechosłowacji. Od chwili wejścia w życie konwencji o przygranicznym ruchu turystycznym między Polską a Czechosłowacją setki mieszkańców naszego województwa zwiedziło Czechosłowację. Warto dodać, że z Rzeszowa wyjeżdżają grupy wycieczkowiczów do Czechosłowacji co 4 dni.

Z dnia na dzień

„ŁAŃCUSZEK...

Czy nie uderzyło was przypadkiem jak „łańcuszkową reakcję" ma ludzka opryskliwość? Toczy się ta opryskliwość od człowieka do człowieka, narastając stopniowo z drobnych na pozór nieuprzejmości w groźną lawinę, przytłaczającą w rezultacie życie nas wszystkich.

Weźmy jakiś pierwszy z brzegu przykład. Ot, chociażby w porannym pośpiechu wykipiało mleko. Przykry zapach spalenizny wypełnił kuchnię.

— Nawet mleka dopilnować nie potrafi — mruczy ze złością pod nosem jedna ze współlokatorek — ale tak, żeby ta druga, której zdarzył się ów wypadek, słyszała.

Druga nic nie odpowiada, ale dygoce z tłumionej irytacji. Toteż, gdy kilka minut później wsiada do przepełnionego tramwaju i potrąca jakiegoś starszego człowieka — na zwróconą sobie uwagę — zamiast prostego „przepraszam" wygłasza wiązankę zjadliwych rad: „Jak się jest takim wrażliwym, to najlepiej jeździć taksówką. A w ogóle, tacy starzy ludzie najlepiej żeby siedzieli w domu, za piecem!"

Do swego urzędu stary człowiek przyszedł roztrzęsiony. Musiał brać krople na serce. Nie mógł się uspokoić: Co to za młodzież dzisiaj! I tego dnia wielu interesantów, którzy zapytywali go o termin załatwienia ich sprawy — zbywał opryskliwym: „Nie wiem. Nie jestem duchem świętym. Proszę się dowiadywać..."

— Urzędas! Jaki to z niego ważniak, kiedy siedzi z drugiej strony okienka — irytowali się odprawieni niegrzecznie interesanci.

Zdarzyło się, że któryś z nich wszedł do sklepu po wędlinę.

— Co mi pani sam tłuszcz daje? Niech pani sama je taką szynkę... Wyszedł, trzasnąwszy drzwiami.

Teraz dla odmiany sprzedawczyni drżą ze zdenerwowania ręce. I gdy następny klient prosi o słoik musztardy, słyszy naraz pełne złości słowa: „Przecież widzi pan, że teraz jestem zajęta. Czym panu podam musztardę — nogą?

Tak stopniowo przybywają coraz to nowe ogniwa do łańcuszka opryskliwości, nieżyczliwości, nieuprzejmości. Jeden mści się na drugim za to, że ktoś poprzednio był dla niego grubiański, przykry, niesprawiedliwy. Toczy się groźna lawina, która tak nas przytłacza, tak obrzydza życie nam wszystkim!

Więc gdy macie ochotę kogoś ofuknąć opryskliwie czy niegrzecznie mu odburknąć — pomyślcie zawsze, że wasza najdrobniejsza nawet nieuprzejmość może być właśnie początkiem takiej lawiny...

Bgr.

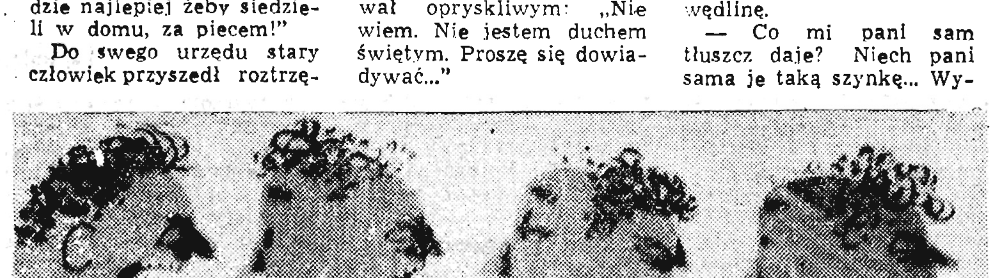

Po raz piąty pod adresem ZOM

Mioteł nie brak — ale ochoty do pracy na pewno

Czy rzeszowianie przechodzą obojętnie obok tego faktu? Absolutnie nie. Krytykują Zakład Oczyszczania Miasta. A miejscowa prasa — ileż już wydrukowała notatek i artykułów dotyczących niechlujstwa w Rzeszowie! Mimo to rzeszowski ZOM głuchy jest na głosy krytyki jak pień. — Nikt nie jest w stanie przekonać go o konieczności zabrania się nareszcie do rzetelnej pracy, a przede wszystkim do zamiatania zaśmieconych ulic oraz wywożenia śmieci To nie jest przesada, że nasze miasto robi wrażenie na przyjeżdżających do Rzeszowa gościach — jednego z najbrudniejszych w kraju.

Tak mniej więcej wyglądają ulice Rzeszowa jak ta na zdjęciu (ulica Zbyszewskiego we wczesnych godzinach rannych w dniu 10 bm).

Ludzie zatrudnieni w ZOM nie przykładają się zbytnio do swojej pracy. Zamiatacze wykonują robotę jak to się mówi na odczepne. Ale dlaczego nikt ich nie kontroluje? Dlaczego niektóre ulice (Podpromie, Hoffmanowej, Śniadeckich) od wiosny nie widziały jeszcze mioteł? W ZOM wprawdzie mówi się, że ulic tych zamiatać nie można, bo nie mają twardej nawierzchni. To nie jest przecież żadne tłumaczenie. Bo jeżeli jak powiadają fachowcy z ZOM, nie można tych ulic zamiatać, to należałoby je od czasu do czasu uprzątnąć, zbierając stosy rozrzuconych na nich papierów. Brak twardej nawierzchni ulic nie może być usprawiedliwieniem.

A czym wobec tego należy tłumaczyć fakt, że rzadko kiedy ZOM-owskie wozy zabierają śmieci z przepełnionych nimi kubłów? Jak nas niedawno poinformowano, ZOM miał otrzymać w początkach bieżącego miesiąca do wywożenia śmieci nowe wozy, których brak odczuwał. Nie wiemy czy zakład je otrzymał. Wiemy natomiast, że w mieście nadal śmietniki przepełnione są odpadkami, a mieszkańcy niektórych ulic (np. nowych bloków przy ul. Obrońców Stalingradu) muszą szczelnie zamykać okna, zwłaszcza w dniach kiedy wiatr mocniej wieje, by fruwające w powietrzu papierzyska nie dostały się do mieszkań.

Pomijamy już sprawę estetyki miasta. Chodzi nam o zdrowie mieszkańców. Teraz w upalne lipcowe dni, rozkładające się odpady kuchenne pozostawione obok kubłów na śmieci, mogą stać się rozsadnikami najróżnorodniejszych chorób zakaźnych. Zwracamy więc uwagę mieszkańcom Rzeszowa, by nie zaśmiecali bezmyślnie chodników i skwerów, a od Zakładu Oczyszczania Miasta, domagamy się by raz na zawsze skończył z cechującą go opieszałością i zastanowił się nad tym, że on właśnie po to został powołany by rzeczywiście zająć się porządkami w mieście.

F. B.

Uparty radiowęzeł

Od dłuższego już czasu głośniki radiowęzła łańcuckiego (szczególnie w obrębie rynku) psują się, a jeżeli są czynne to w żadnym wypadku audycji nadawanych przez radio nie można zrozumieć.

Pomimo wielu próśb i interwencji jakie składali abonenci w kierownictwie radiowęzła w Łańcucie, sytuacja ta nie uległa do tej pory żadnej zmianie na lepsze.

Z.

Na kolonie

Miesiące wakacyjne lipiec i sierpień to miesiące kolonii i obozów dla dzieci szkół podstawowych. Już z końcem ubiegłego miesiąca rozpoczęły się wyjazdy dzieci na kolonie. Niejeden pociąg i autobus w dniach 28 i 29 czerwca br. zajmowali wyłącznie młodzi pasażerowie. Ogółem tego lata na kolonie do naszego województwa przyjechało już 3 tys. dzieci ze Śląska, województwa warszawskiego, wrocławskiego i innych.

Z naszego województwa na pierwszy turnus wyjechało już 5.801 dzieci. Również i w przyszłym miesiącu dzieci Rzeszowszczyzny wyjadą na obozy i kolonie poza obręb naszego województwa, a rzeszowskie gościć będzie uczestników kolonii innych województw.

F. B.

Drobiazgi łańcuckie

Na wniosek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łańcucie przystąpiono ostatnio do budowy nowej nawierzchni ulicy Trześnik, łączącej miasto z Osiedlem i stacją kolejową.

Prace te posuwają się szybko naprzód. Należałoby jednak pomyśleć nad nową nawierzchnią ulicy Grunwaldzkiej, która jest już mocno zniszczona.

* * *

Staraniem Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie, zorganizowano w bm. w budynku szkoły podstawowej TPD Nr 1 wczasy dla młodzieży harcerskiej oraz półkolonię dla dzieci przedszkolnych i z klas I i II.

Na obu tych placówkach przebywa w chwili obecnej ponad 120 wczasowiczów.

Z.

Z przygotowań do *Marszów Patrolowych*

Jak corocznie Komitet Organizacyjny Marszów Patrolowych Szlakiem Gen. K. Świerczewskiego zwrócił się z prośbą do instytucji i urzędów w naszym województwie o ufundowanie nagród. Szereg instytucji przysłało już wiele cennych nagród. Ufundowały nagrody Dom Kultury Zw. Zaw., Woj. Zw. Sp. Pracy, Prezydium WRN, Ministerstwo PGR i in. Wiele instytucji niestety nie zrozumiało ważności tej imprezy. Świadczą o tym pisma odmowne z jednakową prawie adnotacją — „funduszów na ten cel nie mamy".

● Biżuteria czeska w sklepach
● Wkrótce nowe wzory klipsów

Nowością w sklepach drogeryjnych są obecnie czeskie wyroby biżuteryjne — ładne bransoletki i naszyjniki. W sklepach można też kupić doskonale nadające się na prezenty komplety nylonowe, które składają się z 2 szczotek i grzebienia w opakowaniu bakaliowym.

Wkrótce MHD zaopatrzy swoje sklepy w ładne wzory krajowych klipsów, poszukiwanych przez rzeszowianki.

Ryś i tumak dla ZOO

W dniu 9 lipca wozak jadący z drzewem do tartaku w Birczy, złapał w okolicy Birczy młodego rysia. Ryś znajduje się obecnie pod opieką ob. Gali i w najbliższych dniach

powędruje do ogrodu zoologicznego Warszawy lub Krakowa.

Podobny los czeka kunę leśną (tumaka), którą złapał pracownik nadleśnictwa Czesław Pawliszyn.

Na zdjęciu: młody ryś złapany koło Birczy.

Z.

Ponad 4 tys. butelek wód gazowych *- wypiją mieszkańcy Łańcuta* w ciągu jednego dnia

Cały powiat łańcucki wraz z Łańcutem zaopatruje w oranżadę i lemoniadę Wytwórnia Wód Gazowanych Gminnej Spółdzielni Łańcut-Wieś w Łańcucie. Ta jedyna w powiecie „fabryka" mimo wielu trudności w zupełności zaspokaja potrzeby powiatu.

„Samo miasto — mówi kierownik wytwórni ob. **Midowicz** — wypija dziennie oczywiście w czasie największych upałów ponad 4 tys butelek naszej oranżady i lemoniady. Cyfry te są dowodem, że produkujemy dobre jakościowo wody gazowe.

Wytwórnia pomimo poważnych osiągnięć w produkcji boryka się z wieloma na pozór błahymi trudnościami, których usunięcie przyczyniłoby się do jeszcze lepszej pracy załogi. Największą bolączką jest tu słabe zaplecze techniczne. Jedyna maszyna starego typu psuje się często, powodując tym samym przestoje w produkcji. I tak np. w połowie czerwca br. awaria tej maszyny spowodowała postój zakładu na przeciąg około półtora tygodnia.

Drugą bolączką jest bardzo częsty brak kwasu węglowego potrzebnego do produkcji wód. Brak ten spowodowany jest trudnościami w uzyskaniu tego artykułu z Wojewódzkiej Hurtowni Chemicznej w Rzeszowie.

Wytwórnia cierpi również na brak wody. Istniejąca tu stara instalacja wodociągowa jest nieczynna, a z założeniem nowej jakoś nie kwapi się Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Łańcucie. Aby nie ucierpiała produkcja robotnicy Wytwórni odrywają się od swych zajęć dwa razy dziennie, jeżdżąc beczkowozem po wodę do odległej studni.

Wiele do życzenia pozostawia również transport wyprodukowanych wód. Wytwórnia dysponuje jedynym środkiem transportowym, a mianowicie wozem, który pomieści jednorazowo 30 niskich transporterów butelkowych. Taki sposób transportu zabiera dużo czasu.

Mimo jednak tych bolączek i trudności, Wytwórnia wykonuje swoje plany produkcyjne w terminie i z nadwyżką. W kwietniu br. wykonano tu plan w 114,7 proc., w maju 125,2 proc., a w czerwcu w 124,5 proc. W chwili obecnej Wytwórnia wykonała miesięczny plan produkcji za lipiec br. w ponad 60 proc.

M.Z.

Sandały dziecięce produkcji spółdzielczej cieszą się dużym popytem

Braki obuwia dziecięcego częściowo pokrywa spółdzielczość pracy zaopatrująca rzeszowskie sklepy w obuwie dziecięce. W ub. tygodniu „Dom Dziecka" otrzymał 400 sztuk sandałów, które dość szybko zostały rozkupione. Spółdzielczość w dalszym ciągu dostarczać będzie do sklepów partie poszukiwanego obuwia. — Nową partię otrzymają sklepy jeszcze w tym tygodniu.

Kilka tysięcy płyt

Nową partię płyt składającą się z kilku tysięcy nagrań popularnych piosenkarzy (m. in. Fogga, Mirskiej, Koterbskiej) oraz zespołów śpiewaczych i instrumentalnych otrzymały ostatnio sklepy elektrotechniczne w Rzeszowie. — Amatorzy muzyki tym razem z pewnością zaspokoją swoje „apetyty".

Dramatyczna walka *człowieka z wilkami*

Dramatyczną walkę z wilkami stoczył ostatnio mieszkaniec Stefkowej (pow. Lesko), Jan Krzyszczuk. Usiłował on zadusić wilczycę, która napadła na bydło pasące się pod lasem. Na skowyt duszonej wilczycy, zjawił się niespodziewanie wilk, który z miejsca rzucił się na człowieka, zadając mu rany kłami i pazurami. Walka trwała kilka minut. Dopiero psy odpędziły wilki do lasu. Gdy Krzyszczuk po częściowym wyleczeniu się z ran udał się na miejsce walki z wilkami, opłaciło mu się to sowicie. Opodal miejsca starcia w krzakach leżała wilczyca, którą za pomocą psów uśmiercił. Otrzyma za to 1.000 zł nagrody.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 99
Pogotowie MO tel 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. W Hibnera) — Bel Ami — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Włóczęga — godz. 17 i 19
KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Cud zdarza się raz — godz. 20
WDK (ul. Okrzei 7) Nasz dyrektor — godz. 17 i 19
WSK (ul. Dąbrowskiego) — Okrutne morze — godz. 19
ŁAŃCUT
ZNICZ — nieczynne
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Teatr

TEATR — nieczynny

Radio

Program I — na fali 1322 m
Program dnia: 6.54 15.25.
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 15.00 20.00 23.00.
5.11 Pogodne melodie 5.30 Rozmaitości rolnicze 5.50 Muzyka rozrywkowa 6.06 Muzyka taneczna 6.45 Gimnastyka 7.10 „Na różnych instrumentach" 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Polskie piosenki żołnierskie 8.06 Walce i polki 8.36 Czajkowski: Suita z baletu „Dziadek do orzechów" 9.00 Aud. dla dzieci „Piosenki tygodnia" 9.20 Muzyka dla wszystkich 10.35 Francuska muzyka symfoniczna 11.00 Muzyka i aktualności 11.25 Przerwa 15.30 „Jezioro górskich duchów" opow. dla dzieci 16.05 Koncert 16.50 „Mechaniczne żniwa" pog. 17.00 „Kto będzie prowadził pracę harcerską" pog. dla rodziców 17.15 Koncert organowy 17.40 Muzyka rozrywkowa 18.00 „Radiostacja młodości" 18.30 Felieton literacki 18.40 Rossini: Wilhelm Tell" 20.35 C. d. opery 22.25 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m
Program dnia: 5.50 11.30.
5.05 Muzyka poranna 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz 5.55 Tańce ludowe 6.10 Muzyka taneczna 6.40 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej. Od 7.10 do 9.00 transmisja p. I 9.00 Przerwa 11.35 Koncert solistów 12.10 Przegląd prasy 12.15 Fantazja na temat walca Schuberta 12.30 Na swojską nutę 12.50 Słowackie pieśni lud. 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Koncert życzeń 14.10 „Z żywota Bierezkowa" fragm. pow. Beka 14.30 Pieśni polskie 14.45 Rosyjska muzyka baletowa 15.40 Utwory J. S. Bacha 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Muzyka operetkowa 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Utwory skrzypcowe 18.20 „Kompozytor tygodnia — Jan Maklakiewicz" 19.30 Muzyka i aktualności 19.30 „Nurt" fragm. pow. Berenta 19.50 Konc. rozrywkowy 20.35 Aud. aktualna 20.45 Z cyklu: „Rozmowa z poetą" — Mieczysław Jastrun 22.00 Kronika sportowa 22.10 Piosenki francuskie 22.20 „Komu — bije dzwony" fragm. pow. Hemingway'a 22.40 Wiechowicz: Kantata romantyczna 23.13 Melodie na dobranoc.

KOMUNIKAT
do wszystkich mieszkańców m. Rzeszowa

W związku z przygotowaniami podłączenia magistrali wodnej z nowej stacji pomp i filtrów w Zwięczycy do istniejącej sieci miejskiej, **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie** zwraca się z apelem do **wszystkich mieszkańców Rzeszowa**, aby **w terminie do dnia 17 lipca** przejrzeli dokładnie i ewentualnie usunęli wszelkie usterki w instalacji wodociągowej wewnętrznej, a w szczególności:

a) **nieszczelności kurków**
b) **pęknięcia przewodów instalacyjnych w piwnicach**
c) **nieszczelność zaworów wewnętrznych**
d) **urządzenia do ogrzewania wody (zbiorniki)**
e) **przepustowość spłuczek**

O dacie podłączenia do sieci miejskiej, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zawiadomi społeczeństwo miasta osobnym komunikatem. K-368

Zawiadomienie

PUNKT RENTGENOLOGICZNY

wykonujący zdjęcia wchodzące w zakres
STOMATOLOGII DENTYSTYCZNEJ
został uruchomiony w dniu 1. VII. 1956 r. w Rzeszowie, przy ul. 3 Maja nr 1 (w podwórzu) przez Spółdzielnię Pracy Lekarsko-Dentystyczną w Rzeszowie
Przystępne ceny za wykonywane usługi.
Punkt czynny codziennie od godz. 7.00 do 19.00. K-360

Ogłoszenia drobne

Różne

W dniu 6 lipca, zaginął pies wilczur brązowy (podpalany). Łaskawy znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Fr. Kranc — Rzeszów, Rynek 14. G-249

Podziękowanie

DYREKTOROWI Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, dr Heczko, ordyn. Szpitala dr Smoleńskiemu, dr Magdziarz, dr Jachimowskiemu, a w szczególności dr Roszce oraz Personelowi Oddz. Neurologicznego za bezinteresowną i czułą opiekę lekarską składam podziękowanie Krzemińska Izabela. G-251

Pracownicy poszukiwani

INSPEKTORÓW NADZORU **z uprawnieniami budowlanymi** zatrudni od zaraz **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Rzeszowie.** W sprawie bliższych informacji oraz przyjęć do pracy należy zgłaszać się w **Sekcji Osobowej Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa** (gmach Prezydium Woj. Rady Narodowej IV piętro **(pokój Nr 108).** K-366

2 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 1 MONTERA DO CIĄGNIKÓW „URSUS" oraz MONTERA DO SPAWANIA APARATEM ELEKTRYCZNYM i AUTOGEM, zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego w Przemyślu, ul. Mnisza nr 3.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-367

RENTGENOTECHNIKA-ELEKTRYKA **z długoletnią praktyką, obeznanego z aparaturą rentgenowską i elektromedyczną** poszukuje do pracy na tereny północne województwa rzeszowskiego **Baza Konserwatorska C. W. N. i K. S. M. w Przemyślu, ul. Grodzka 1.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-365

2 WYSOKOKWALIFIKOWANYCH OPERATORÓW NA KOPARKĘ O STEROWANIU HYDRAULICZNYM zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Budowy Surowców Chemicznych w Tarnobrzegu, ul. Mickiewicza 9.** Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje kierownictwo powyższego zakładu. K-369

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1 Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54 Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul Mickiewicza 8, telefon 350 — Krosno, ul Nowotki 10, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-66, dział ogłoszeń — 18-92. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.
S-7-2498

W środę 18 bm. start do Marszów Patrolowych - Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty Generała Karola Świerczewskiego

Węgry - Polska 4:1 (1:1)

Bramki zdobyli dla Węgier: Kocsis 2, Budai i Machosz 1. Jedyną bramkę dla drużyny polskiej zdobył w 10 minucie meczu Kępny.

Polska B - Węgry B 3:6(0:2)

Z meczu juniorów

Węgry — Polska 1:1 (0:0)

w klasie uzyskano WYNIKI:

STAL DĘBA — GÓRNIK JASŁO 3:2 (0:2)
Bramki zdobyli dla Stali — Nędzi, Słowik i Michaluszko po 1, dla Górnika Horbow.

SPARTA LUBACZÓW — — UNIA KROSNO 3:0 (1:0)
Bramki zdobyli: Kościelński 2, Kozłowski 1.

GÓRNIK SANOK — STAL SANOK 4:0 (1:0)
Bramki zdobyli: Tarapacki 2, Wolwowicz i Drwięga po 1.

GÓRNIK KROSNO — KOLEJARZ ROZWADÓW 0:0

SPARTA JASŁO — SPARTA NISKO 4:0 (1:0)
Bramki zdobyli: Grochala 2, Frączek II i Nazgowicz po jednej.

SPARTA PRZEWORSK — STAL DĘBICA 1:3 (1:2)

KOLEJARZ JAROSŁAW — STAL ŁAŃCUT 1:2 (0:1)
Bramki zdobyli: Czechowicz i Dzik po 1, dla Kolejarza samobójcza.

TABELA

Sparta Jasło	14	21:7	40:21
Stal Dęba	14	20:8	45:25
Górnik Sanok	14	13:9	48:20
Górnik Krosno	14	18:10	30:17
Stal Dębica	14	18:10	41:37
Sparta Lubacz.	14	16:12	30:32
Stal Łańcut	14	15:13	35:21
Sparta Przew.	14	14:14	25:26
Stal Sanok	14	13:15	38:24
Sparta Nisko	14	13:15	29:30
Unia Krosno	14	9:19	19:31
Kolejarz Jaros.	14	8:20	18:56
Górnik Jasło	14	6:22	20:39
Kolejarz Rozw.	14	6:22	23:58

NOWINY SPORTOWE

Adam Wiśniewski uczestnik tegorocznego Wyścigu Pokoju *zwycięża w jubileuszowym* wyścigu kolarskim Resovii

Z okazji 50-lecia Resovii jako jedna z pierwszych imprez jubileuszowych odbyły się wyścigi kolarskie na dystansie 100 km oraz wyścig w zamkniętym obwodzie na trasie 50 km. Kto był na trasie musi przyznać, że imprezy te spełniły swój cel propagandowy, gdyż tłumy publiczności z zainteresowaniem śledziły walkę kadry z pozostałymi zawodnikami. Szczególnie dużo emocji przeżyli rzeszowianie, gdyż ostatnie 20 km wyścigu 100 km rozegrane zostało w obwodzie zamkniętym. Trasa, jak się wyraził zwycięzca wyścigu Wiśniewski, należała do bardzo trudnych, gdyż częste wzniesienia oraz wyrównana stawka (udział kadry) przyczyniły się do tego. Na tle czołowych zawodników reprezentanci naszego województwa wypadli na ogół dobrze, gdyż po kraksie jaka nastąpiła pod Krasnem, w której byli wszyscy nasi zawodnicy, ukończenie biegu przez Jantę, Barczaka i Piotrowskiego należy uważać jako dobrą lokatę w tym trudnym wyścigu.

Zaraz po starcie wysuwają się kadrowicze, lecz próby ucieczki zostają z miejsca likwidowane przez resztę zawodników i cała grupa mija Krasne. Tuż za tą miejscowością następuje wyżej wspomniana kraksa spowodowana przez nieostrożnie jadącego Poniewozika ze Stali Świdnik. 20 zawodników przewraca się w tym kilku naszych. I jak się potem okazało kilku musiało wycofać się z wyścigu. W tej grupie m. in. wycofali się Hasny (Stal Stalowa Wola), Lechworowicz, Czyrek, Pelc i Wasyłyn (Resovia). Łańcut jako pierwszy mija Chwiendacz. 200 m w tyle zwarta grupa zawodników. W Kosinie następuje pierwsza „rozróbka". 17-osobowa grupa zawodników urywa się do przodu. Prowadzenie obejmuje Bugalski, który pociąga za sobą 10 zawodników m. in.: Chwiendacza, Królaka, Wiśniewskiego, Grabowskiego, Lupę, Jurka, Klisza, Rozwadowskiego. W tej to kolejności grupa ta mija półmetek za Przeworskiem. W grupie drugiej, która składa się z 12 zawodników widzimy naszych reprezentantów Jantę, Barczaka i Piotrowskiego.

Reszta zawodników mija pojedynczo półmetek. W drodze powrotnej następują dalsze przetasowania. Grupa 8-osobowa, która oderwała się od reszty zawodników, przyspiesza tempo, przy czym raz po raz następuje zmiana w prowadzeniu. Kosinę mija samotny Chwiendacz tuż za nim Królak, Grabowski, Wiśniewski. W grupie tej widzimy również dwóch młodych zawodników Garbarni Kraków — Rozwadowskiego i Lupę, którzy dzielnie sekundują starym „pożeraczom kilometrów". W pozostałych grupach bez zmian. Jak się okazało, ta pierwsza grupa utrzymała prowadzenie w drodze powrotnej i w tej samej kolejności przybyła do Rzeszowa, gdzie „oczekiwało" ją 10 okrążeń w obwodzie zamkniętym. I tutaj najszybszym okazał się Wiśniewski (kadra), który wygrał ten wyścig pozostawiając następnych zawodników o 300 metrów w tyle. *(Wos)*

WYNIKI TECHNICZNE WYŚCIGU NA 100 km:

1) Wiśniewski 2,34,2, 2) Królak 2,35,19, 3) Chwiendacz 2.35.20, 4) Jankowski 2.35,20, 5) Grabowski 2.35,21, 6) Rozwadowski 2.36,40 — wszyscy kadra narodowa.

Z naszych zawodników przybyli: 27) Janta (Start Rzeszów) 2.46.13, 30) Barczak (Resovia) 2.48.29, 31) Piotrowski (Stal Mielec) 2,48.59.

WYNIKI TECHNICZNE WYŚCIGU NA 50 km:

1) Krupa (CWKS W-wa) 1.20.09, 2) Machnikowski (CWKS) 1.20.09, 3) Siedlmir (Start Kraków) 1,22,08, 4) Przybocz (CWKS) 1.22,09, 5) Przepióra (Start Rzeszów) 1,22,10, 6) Cebula (Start Rzeszów) 1.23,11, 10) Cisło (Start Rzeszów) 1,22,15, 11) J. Suwala (Resovia) 1,22,35, 14) Dobek (Stal Mielec) 1.28,44, 15) Klisz (Resovia) 1,30,26.

Patrol studentów AZS — AWF Warszawa na mecie Marszów Patrolowych w Jabłonce w 1955 r.

W tegorocznych marszach patrolowych startuje 16 drużyn w tym 4 zespoły kobiece. Zespoły żeńskie wystawiają: LZS, LPŻ, Stal i Zryw. Zrzeszenia Kolejarz, AZS i Gwardia nie wystawiły w ogóle swoich drużyn. Podobno fundusze nie pozwalają na start.

* * *

W marszach na szczeblu powiatów startowało — w Nisku 370 zawodników w tym 172 kobiety, w Jaśle 120 osób w tym 32 kobiety, w Przemyślu 300 w tym 180 kobiet, w Leżajsku na 500 startujących było tylko 5 kobiet.

* * *

Każde zrzeszenie, które zgłosiło udział w marszach wystawia 4 męskie patrole. Patrol męski składa się z 5 osób. W skład każdej drużyny kobiecej wchodzi 7 patrolów 3-osobowych. Drużyny męskie i żeńskie mają ponadto zawodników zapasowych.

* * *

Centralne uroczystości przed startem odbędą się w Rzeszowie 17 bm. o godz. 16.30. Na stadionie Stali nastąpi uroczyste otwarcie marszów i prezentacja drużyn. O godz. 17,10 rozpocznie się mecz piłkarski między drużynami Presov CSR i reprezentacją woj. rzeszowskiego. W środę 18 bm. o godz. 8,30 nastąpi start patroli do pierwszego etapu.

* * *

Trasa marszów dzieli się na 5 etapów. Każdy etap ma kilka podetapów. Pierwszy etap z Rzeszowa do Strzyżowa składa się z trzech podetapów, drugi ze Strzyżowa do Krosna — trzy podetapy, trzeci z Krosna do Sanoka — trzy podetapy, czwarty z Sanoka do Leska — dwa podetapy i ostatni etap z Leska do Jabłonki składa się z trzech podetapów.

* * *

Na metę w Jabłonce patrole przybędą w dniu 22. o godz. 13,30. O godz. 14.30 nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Tego samego dnia o godz. 17 rozpocznie się karnawał w Lesku nad Sanem z udziałem zespołów chóralnych i tanecznych. O godz. 24 wraz z zakończeniem karnawału zakończą się tegoroczne uroczystości sportowe ku czci Generała Waltera.

Jedną z konkurencji Marszów Patrolowych jest marsz w „terenie zagazowanym" (na zdjęciu).

Polonia Przemyśl - Resovia 2:2 (0:1)

Rewanżowe spotkanie Polonii z Resovią wzbudziło w Przemyślu duże zainteresowanie. Wynik remisowy jest najlepszym wykładnikiem gry obu drużyn. Goście byli znacznie lepsi technicznie i strzałowo w pierwszej połowie, a w drugiej do głosu doszła Polonia.

Mecz był obustronnie nerwowy. Podania były niecelne i chaotyczne. W przekroju — obie drużyny grały słabo i niezdecydowanie. W Polonii raziła słaba gra obrony, w Resovii prawej strony ataku oraz obu pomocników. Obaj bramkarze mieli przez 90 minut pełne ręce roboty, przy czym Łącz w bramce Resovii bronił bardzo dobrze. Omówienia wymaga także postawa sędziów a szczególnie sędziego głównego Fąfary. Byli oni bardzo słabi i nie współpracowali ze sobą, a pod koniec zawodów spowodowali niepotrzebne zamieszanie.

Grę rozpoczyna Resovia przeprowadzając szybkie ataki i już w 2 min. Brudek zdobywa prowadzenie. Od tej chwili Resovia narzuca inicjatywę, grając szybciej i lepiej technicznie. Polonia atakuje wypadami, ale liczne strzały Misiewicza, Czyżowskiego i Krajewskiego w dobrym stylu broni Łącz.

Po zmianie stron Polonia z miejsca przystępuje do ataku i już w 52 min. w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym Misiewicz głową zdobywa wyrównanie. W 66 min. silny strzał Czyżowskiego Łącz wypuszcza z rąk, a nadbiegający Krajewski strzela do bramki. Od tej chwili Polonia słabnie i oddaje inicjatywę Resovii. Brudek i Surmiak bardzo niebezpiecznie strzelają. W 77 min. po rzucie rożnym Surmiak wyrównuje.

W 6 minut później ten sam zawodnik po solowym raidzie strzela w górny róg bramki i piłka ląduje w siatce. Sędzia Fąfara nie uznaje tej bramki, gdyż jego kolega boczny sygnalizuje urojonego spalonego. Resovia protestuje i nawet ma zamiar opuścić boisko. Sędzia spowodował jeszcze raz decyzję u swego kolegi, pomimo że wznowił już grę, która trwała już około 2 do 3 minut. Skutkiem tego wytworzyło się zamieszanie na boisku, a działo się to w ostatnich minutach meczu. Nie spowodowało to większych skutków.

Lublinianka - Górnik Gorlice 3:0 (0:0)

Goście mimo wyraźnej przegranej mogli ten mecz wygrać. W pierwszej połowie goście mieli zdecydowaną przewagę. I gdyby nie fatalne pudła Bani, który nie wykorzystał dwóch idealnych pozycji będąc sam na sam z bramkarzem, mogliby ten mecz wygrać. W 55 minucie prawoskrzydłowy Lublinianki Budryś mija dwóch obrońców i lekko strzela do bramki uzyskując prowadzenie. W chwilę później bramkarz Górnika Przybycień fatalnie przepuścił dwa strzały Wieczerzaka. Górnik wzmocnił jeszcze atak lecz niebezpieczne strzały Telegi i Komurkiewicza mijają bramkę.

Stal Stalowa Wola — Stal FSC 3:1 (2:1)

Bramki zdobyli: dla Stali Stalowa Wola — Łapiński 2 i jedna samobójcza. Dla Stali FSC — Piróg.

Goście wystąpili bez Pulikowskiego, a gospodarze z Patkolą i Nowakami. Od początku do końca spotkania Stal FSC grała ambitnie i często atakowała bramkę gospodarzy. Owocem tego było zdobycie bramki w 25 minucie przez Piroga. W minutę później obrońca Stali FSC kieruje piłkę do własnej bramki, wyrównując stosunek bramek. Po kilku atakach gospodarzy w 38 minucie Łapiński podwyższa na 2:1.

Po zmianie stron gra jest w dalszym ciągu otwarta. Dopiero w 66 minucie Łapiński wpisuje się na liste strzelców po raz drugi i ustala wynik spotkania.

Kwiat.

Stal Świdnik - Włókniarz Krosno 0:0

W spotkaniu tym ani jedna, ani druga drużyna niczym nie zachwyciła. Do przerwy Stal grając z silnym wiatrem, osiąga znaczną przewagę w polu, ale jej napastnicy nie potrafią zdobyć się na skuteczny strzał. W tym okresie gry Skowronek i Gbyl z Włókniarza próbują zdobyć bramkę z solowych raidów, ale im się to nie udaje.

Po przerwie zdawałoby się, że Włókniarz, mając sprzymierzeńca w wietrze, zdobędzie przewagę — napastnicy nie wykorzystują jednak tej szansy, grają niemrawo, bez ambicji i nie potrafią zagrozić bramce Stali. Za to stalowcy ruszają do ataku i bramka Włókniarza niejednokrotnie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Sędzia Demczuk z Białej Podlaskiej miał łatwe zadanie. Stawka meczu nie była wysoka i zawodnicy trzymali nerwy na wodzy. **(Sad)**

Z LIGOWYCH BOISK nasi sprawozdawcy meldują

Gwardia Rzeszów - Kolejarz Przemyśl *0:0*

Składy drużyn:

GWARDIA RZESZÓW: Walosek — Furmanek, Sordyl, Głuchowski — Pałka, Bielas — Sznajder, Łapuszek, Olszówka, Klec, Jezowit.

KOLEJARZ PRZEMYŚL: Rybicki — Gnot, Ochalski, Kurc — Kwiatkowski, Ekiert — Piwowar, Gardziel, Benbenek, Kawiak, Lewandowski.

W meczu o mistrzostwo III ligi rzeszowska Gwardia zremisowała u siebie z Kolejarzem Przemyśl 0:0. Początek spotkania zapowiadał ciekawe zawody. Gwardziści narzucili dość ostre tempo a nieźle funkcjonująca lewa strona napadu (Jezowit, Klec, Olszówka) stwarzała niebezpieczne sytuacje pod bramką Rybickiego.

Jednak po 15 minutach gry zaczęło się normalne „rzeszowskie widowisko" tzn. bezładna kopanina, niecelne podania, bezproduktywne raidy zawodników i brak jakiejkolwiek koncepcji w grze. Oba zespoły opanowały do perfekcji znany na naszym terenie system „kupą mości panowie". Z ogólnej szarzyzny można wyróżnić jedynie obu ofiarnie broniących bramkarzy.

W drugiej połowie meczu sędzia ob. Niemcewicz z Lublina usunął z boiska dwóch inicjatorów brutalnej gry: Furmanka (Gwardia) i Kwiatkowskiego (Kolejarz).

Widzów ze względu na konkurencyjne imprezy (Polska — Węgry przy głośnikach i 100 km kolarski wyścig uliczny z udziałem kadry) bardzo mało.

jap.

TABELA

Stal Rzeszów	14	22:6	32:12
Kolejarz Przem.	14	18:10	15:10
Gwardia Rzesz:	14	17:11	22.15
Lublinianka	14	17:11	22:15
Włókn. Krosno	14	16:12	29:19
Resovia	14	16:12	26:18
Stal St. Wola	14	16:12	21:17
Polonia	14	12:16	18:21
Stal Świdnik	14	12:16	16:23
Górnik Gorlice	14	10:18	12:26
JKS	14	7:21	11:28
Stal FSC	14	5:23	13:30

Rzeszowska Stal umacnia pozycję leadera

JKS - Stal Rzeszów 0:4 (0:1)

Bramki zdobyli dla Stali Rzeszów — Anioła 2, Kura i Wizerkaniuk po jednej.

W rewanżowym spotkaniu rzeszowska Stal zdecydowanie zwyciężyła JKS na jego własnym boisku. Do przerwy gra była wyrównana. Już w 2 minucie po kiksie Streita, Anioła zdobywa prowadzenie. Tuż po zmianie stron Stal rusza do ataku. Kura podwyższa na 2:0. Od tego momentu JKS rusza do desperackich ataków, jednak Skiba jest na stanowisku. W miarę upływu czasu JKS opada coraz bardziej z sił i z kolei Stal przechodzi do ataku, strzelając dalsze dwie bramki.

Sędziował Jaciow z Przemyśla zbyt tolerancyjnie.

Przed olimpiadą *w Rzymie*

Na ogólnopolskiej Spartakiadzie SKS, która odbyła się w Łodzi z końcem czerwca br. Jerzy Żelechowski z Przemyśla za wyniki w gimnastyce sportowej zdobył złoty medal oraz pierwsze kółko olimpijskie na Olimpiadę w Rzymie.

Jak.